



Sygn. akt II UK 128/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku T. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Apelacyjnego [...] z

dnia 28 października 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Postanowieniem z dnia 28 października 2010 r. Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił zażalenie wnioskodawczynie T. H. na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27 kwietnia 2010 r. umarzające

postępowanie w sprawie z odwołania wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2007 r. orzekającej o jej odpowiedzialności jako członka zarządu za zobowiązania spółki „N.-P.” sp. z o.o. z tytułu nieopłaconych składek, które to postępowanie było uprzednio zawieszono postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 4 marca 2009 r., wydanym na podstawie art. 178 k.p.c.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2010 r. „prawidłowo orzekł o umorzeniu postępowania zawieszono na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.) wobec nie żądania jego podjęcia przez strony w okresie roku od daty postanowienia o zawieszeniu (art. 182 § 1 k.p.c.)”, a zażalenie wnioskodawczynie na to postanowienie było bezzasadne, gdyż rzeczywista podstawa prawna zawieszenia była wskazana w orzeczeniu o umorzeniu. Pełnomocnik wnioskodawczynie we wniosku o zawieszenie postępowania podał wyłącznie motywy, dla których złożył wniosek. Nie wskazywały one na to, że podstawą zawieszenia mogło być równoległe toczące się postępowanie jako mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.). Odpowiedzialność dwóch członków zarządu spółki „N.-P.”: wnioskodawczynie T. H. i W. K. została stwierdzona dwiema odrębnymi decyzjami i dotyczy częściowo innych okresów zobowiązań. Sprawy te nadają się zatem do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, a wyrok wydany w jednej z nich nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej odpowiedzialności drugiego odwołującego. Przede wszystkim jednak pełnomocnik zawodowy skarżącej, będący adwokatem, zdawał sobie z sprawy z tej okoliczności pisząc we wniosku z dnia 3 grudnia 2008 r., że oba postępowania dotyczą różnych osób i częściowo różnych, a częściowo tych samych okresów, i chociaż twierdził, że uzasadnione wydaje się zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania „przed sądem ubezpieczeń społecznych (VIII U .../08)” ton według Sądu Apelacyjnego „takie sformułowanie przyczyny wniosku może jedynie wskazywać na to, że uzasadnione wydawało się z punktu widzenia interesu strony oczekiwanie na rozstrzygnięcie w sprawie drugiego członka zarządu, nie zaś, iż od tego rozstrzygnięcia zależało rozstrzygnięcie w sprawie niniejszej, bo w istocie tak nie było. Treść wniosku nie wskazywała na podstawę prawną

zawieszenia (nie powołano jej) lecz raczej na motywy, dla których wniosek w przekonaniu strony należało złożyć. Podstawa na jakiej Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie postanowieniem z dnia 4 marca 2009 r. nie może budzić wątpliwości nie tylko w świetle wskazania w jego sentencji określonej jednostki regulacyjnej k.p.c., ale także w świetle treści uzasadnienia, które nie mogło pozostawiać wątpliwości, iż w ocenie Sądu strony złożyły zgodny wniosek, po którego uwzględnieniu postępowanie zostało zawieszona”. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że podstawa postanowienia o zawieszeniu postępowania w sprawie nie była wadliwa. Sąd ten ponadto podkreślił, że profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczynie, osobiście poświadczył odbiór odpisu orzeczenia o zawieszeniu postępowania. Miał zatem możliwość procesową jego zaskarżenia w ustawowym terminie, jak też złożenia wniosku o podjęcie zawieszona postępowania w ciągu całego roku kalendarzowego, gdyż ze skutków zawieszenia postępowania na wskazanej podstawie w doręczonym mu prawidłowo odpisie orzeczenia powinien był zdawać sobie sprawę. Dlatego nie jest rzeczą Sądu drugiej instancji niwelowanie skutków beczynności procesowej zawodowego pełnomocnika strony przez uchylene odpowiadającego prawu orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej na to postanowienie wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, w szczególności: 1/ art. 178 § 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na utrzymaniu w mocy postanowienia o umorzeniu postępowania przez Sąd drugiej instancji, mimo braku rzeczywistych przyczyn uzasadniających wydanie orzeczenia, 2/ art. 180 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, polegające na niepodjęciu przez Sąd drugiej instancji z urzędu postępowania, mimo iż brak było faktycznych podstaw do zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron przez Sąd pierwszej instancji, 3/ art. 182 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu zasadności umorzenia postępowania pomimo braku rzeczywistych przyczyn uzasadniających wydanie takiego orzeczenia, 4/ art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na „braku należytego wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia i zaaprobowania stanowiska Sądu I instancji bez poddania go szczegółowej analizie, w zakresie przyjęcia, iż w postępowaniu nie wystąpił zgodny wniosek stron, w związku z czym umorzenie postępowania po roku od wydania

postanowienia o jego zawieszeniu należy uznać za bezpodstawne”, 5/ art. 386 § 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na oddaleniu „zażalenia w sytuacji, gdy obowiązkiem Sądu drugiej instancji było stwierdzenie naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, polegające na błędnym uznaniu, że Sąd I instancji prawidłowo wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania na zgodny wniosek stron i w konsekwencji zgodnie z przepisami Kodeksu umorzył postępowaniu po upływie roku”, 6/ art. 182 § 1 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez jego błędną wykładnię i zastosowanie przez „nieuzasadnione pozbawienie prawa do sądu w wyniku utrzymania przez Sąd II instancji nieuzasadnionego postanowienia o umorzeniu postępowania”, 7/ art. 178 k.p.c., art. 182 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., „gdyż dowód w postaci wniosku Powoda o zawieszenie postępowania oraz stanowisko strony przeciwnej nie przychylające się do tego wniosku zostało ocenione przez Sąd II instancji jako zgodny wniosek stron o zawieszenie postępowania. Taka ocena ww. dwóch pism stron w sposób rażąco odbiega od rzeczywistości. Naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu skutkowało oczywistym naruszeniem art. 182 § 1 i 178 Kodeksu”, 8/ art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., polegające na pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw.

Okolicznością przemawiającą za przyjęciem skargi do rozpoznania jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego sprowadzające się do rozstrzygnięcia czy przy rozpoznawaniu sprawy w ramach art. 182 § 1 k.p.c. sąd może badać istnienie rzeczywistej przyczyny zawieszenia postępowania, jeżeli postanowienie o zawieszeniu postępowania nie zostało zaskarżone oraz w jaki sposób należy interpretować przesłanki wymienione w tym przepisie. Mimo że zagadnienie to było już rozpatrywane przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny nie przychylił się do wykładni wskazanej dotychczas przez skarżącą. Ze względu na odmienne orzecznictwo poświęcone temu zagadnieniu prawnemu skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Oczywista zasadność skargi dotyczy wykładni i zakresu zastosowania art. 182 § 1 k.p.c. Przepis ten nie wskazuje, że możliwość umorzenia postępowania uwarunkowana jest wydaniem przez sąd postanowienia o zawieszeniu, w którym sąd określi jako podstawę prawną zgodny wniosek. Oczywiście jest, że warunkiem umorzenia postępowania nie może być

wymóg formalny wydania postanowienia o odpowiedniej treści tylko istnienie rzeczywistej przyczyny motywującej zawieszenie. Skarga jest oczywiście uzasadniona również ze względu istotne uchybienia proceduralne polegające na naruszeniu art. 178 k.p.c., art. 182 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez niewskazanie przez Sąd Apelacyjny podstaw przyjęcia, że postępowanie zostało prawidłowo zawieszono na zgodny wniosek stron, ponieważ w aktach brak jest wniosku organu rentowego, z którego nie można domniemywać jego woli dotyczącej zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron. Ponadto w ocenie skarżącej w sprawie zachodzi nieważność postępowania, ponieważ wskutek umorzenia postępowania skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., skoro skarżąca nie wniosła o umorzenie postępowania. Przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadnia także potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Skarżąca argumentowała, że skoro zdaniem Sądu brak było podstaw do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., ale równocześnie nie było zgodnego wniosku stron o zawieszenie postępowania, to należało uznać, że brak było jakichkolwiek podstaw prawnych do umorzenia postępowania, ale należało je podjąć na podstawie art. 180 § 1 k.p.c. Nie można umarzać postępowania po roku od jego zawieszenia, jeśli w sprawie nigdy nie było zgodnego wniosku stron o zawieszenie.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie tylko orzeczenia Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej na kończące sprawę postanowienie Sądu drugiej instancji z dnia 28 października 2010 r., oddalające zażalenie na postanowienie Sądu pierwszej instancji z dnia 27 kwietnia 2010 r. o umorzeniu postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c., które wcześniej Sąd ten zawiesił na podstawie art. 178 k.p.c. postanowieniem z dnia 4 marca 2009 r., zostało w istocie rzeczy skierowane przeciwko postanowieniu o zawieszeniu postępowania sprawie. Wedle strony skarżącej, Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie i bezzasadnie zawiesił postępowanie w sprawie na zgodny wniosek stron, bowiem jedna ze stron (skarżąca) powołując się na „toczące się równolegle postępowanie w tym samym przedmiocie przeciwko innemu członkowi zarządu”, postulowała, że „uzasadnionym wydaje się zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy”, która zawisła przeciwko innemu członkowi zarządu. W celu wyjaśnienia tej kwestii Sąd pierwszej instancji (przewodniczący) wydał w dniu 17 października 2008 r. zarządzenie, w którym zobowiązał pozwany organ rentowy do „złożenia oświadczenia czy wyraża zgodę na przekazanie niniejszej sprawy do Sądu Okręgowego, Sądu Ubezpieczeń Społecznych w G. ze względów celowościowych (art. 461 § 3 k.p.c.)”. W odpowiedzi z dnia 10 lutego 2009 r. pozwany organ ubezpieczeń społecznych pozostawił „do uznania Sądu” zawieszenie „niniejszej sprawy lub jej przeniesienie do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w G”. Na gruncie takich okoliczności sprawy Sąd Okręgowy w W. zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 178 k.p.c., argumentując, że „organ rentowy nie przyjął stanowiska opozycyjnego względem wniosku pełnomocnika odwołującej się o zawieszenie postępowania”, z czego miało wynikać, „iż wyrażone zostały zgodne wnioski o zawieszeniu postępowania”. To doręczone stronom postanowienie o zawieszeniu postępowania „na podstawie art. 178 k.p.c.” nie zostało zaskarżone w trybie art. 394 § 1 pkt 6 w związku z § 2 i 3 k.p.c.

Następnie z uzasadnieniem braku wniosku o podjęcie zawieszono postępowania na podstawie art. 178 k.p.c., który nie wpłynął „od którejkolwiek ze stron”, Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie w sprawie postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2010 r. na podstawie art. 182 § 1 k.p.c., a zażalenie skarżącej na to postanowienie oddalił Sąd Apelacyjny postanowieniem zaskarżonym skargą kasacyjną, która została przyjęta do merytorycznego rozpoznania postanowieniem

Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik skarżącej, twierdził, że przed umorzeniem postępowania w sprawie na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. Sąd powinien zbadać z urzędu istnienie „rzeczywistej przyczyny zawieszenia postępowania, jeżeli postanowienie o zawieszeniu postępowania nie zostało zaskarżone”, zwłaszcza gdy „podstawa zawieszenia była inna niż ta, na którą wskazuje treść przepisu art. 178 Kodeksu”, ponieważ „Sąd nie może opierać umorzenia postępowania na postanowieniu o zawieszeniu, w którym wskazane przyczyny były odmienne niż rzeczywiste”.

Rozpoznając analogiczne zarzuty skarżącej w postępowaniu zażaleniowym Sąd Apelacyjny w sposób mało precyzyjny przypisał skarżącej „uzasadnione oczekiwanie na rozstrzygnięcie w sprawie drugiego członka zarządu”, od czego nie zależał wynik „niniejszej sprawy”. Ponadto Sąd ten uznał, że treść wniosku o zawieszenie postępowania przez Sąd pierwszej instancji „nie wskazywał na podstawę prawną zawieszenia (nie powołano jej) lecz raczej na motywy, dla których wniosek w przekonaniu strony należało złożyć”. Tymczasem nie powinno budzić wątpliwości, że w opisanych okolicznościach sprawy Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw prawnych ani racjonalnego uzasadnienia do zawieszenia postępowania na podstawie art. 178 k.p.c., bowiem strony nie zgłaszały zgodnego wniosku o zawieszenie postępowania, zważywszy że strona pozwana pozostawiła „do uznania sądu” wniosek skarżącej (odwołującej się) o zawieszenie postępowania ze względu na toczące się równoległe postępowanie „drugiego członka zarządu” (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Tym niemniej legitymujący się profesjonalnym statusem prawnym pełnomocnik skarżącej (radca prawny) poznał podstawę prawną i uzasadnienie postanowienia o zawieszeniu postępowania „na zgodny wniosek stron”, które Sąd pierwszej instancji wydał na podstawie art. 178 k.p., którą wymienił w sentencji zaskarżalnego postanowienia o zawieszeniu postępowania (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.). W tym kontekście Sąd Apelacyjny trafnie i prawidłowo argumentował w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że „zawodowy pełnomocnik” odwołującej się „posiadał zatem procesową możliwość jego zaskarżenia w ustawowym terminie, jak też złożenia wniosku o podjęcie zawieszono postępowania w ciągu całego roku kalendarzowego, gdyż ze skutków zawieszenia

postępowania na wskazanej podstawie w doręczonym mu prawidłowo odpisie winien był zdawać sobie sprawę. Nie jest rzeczą Sądu Apelacyjnego z kolei niwelowanie skutków bezczynności procesowej zawodowego pełnomocnika strony poprzez uchylenie odpowiadającego prawu orzeczenia Sądu pierwszej instancji”.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podkreśla, że zawieszenie postępowania na wniosek jednej ze stron ze względu na inne toczące się postępowanie cywilne (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.), który strona przeciwna pozostawiła do uznania sądu, nie następuje na zgodny wniosek stron w rozumieniu art. 178 k.p.c., choćby sąd wskazał taką błędną podstawę prawną zawieszenia postępowania. Tym niemniej pełnomocnik strony legitymujący się profesjonalnym statusem prawnym radcy prawnego w zażaleniu na zaskarżalne postanowienie o zawieszeniu postępowania (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.) powinien zwalczać bezpodstawne lub wadliwe zawieszone postępowanie (na podstawie art. 178 k.p.c., który był powołany w sentencji i został powtórzony w uzasadnieniu postanowienia o zawieszeniu), zwłaszcza wtedy, gdy Sąd uznał, że zawieszenie postępowania nastąpiło na zgodny wniosek stron, jeżeli strony takiego wniosku nie zgłaszały ani nie uzgodniły. Takie zaniechanie profesjonalnego pełnomocnika procesowego wykluczało uwzględnienie skargi kasacyjnej nawet w sytuacji ustalenia bezpodstawnego i bezzasadnego zawieszenia postępowania przez Sąd pierwszej instancji, którego strona nie zaskarżyła w trybie art. 394 § 1 pkt 6 w związku z jego § 2 i 3 k.p.c., jeżeli Sąd ten nie podjął z urzędu zawieszono postępowania w sprawie (art. 180 § 1 *in principio* k.p.c.), a następnie postępowanie to umorzył z braku wymaganego wniosku o podjęcie zawieszono postępowania, którego profesjonalny pełnomocnik procesowy strony nie zgłosił z jego własnej winy (zaniedbania) w ustawowo określonym terminie (art. 182 § 1 k.p.c.). Niekorzystne skutki tego zaniechania, z którego wynikło umorzenie postępowania oraz następnie dalsze negatywne procesowe i materialnoprawne następstwa dla stron skarżącej obciążają w całości i zupełności jej pełnomocnika procesowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., po uwzględnieniu tego, że Sąd Najwyższy w składzie jednoosobowym, który przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania, uznał dopuszczalność skierowanej (przyjętej) do rozpoznania skargi kasacyjnej od



zaskarżonego prawomocnego postanowienia Sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie Sądu pierwszej instancji o umorzeniu postępowania, jako wydanego „w przedmiocie umorzenia postępowania” kończącego postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.